Róża Krasucka i dwie urzędniczki ostatecznie uniewinnione - Sąd Najwyższy nie miał wątpliwości

→str. 3

Od 27 lat razem z Wami

Tygodnik społeczno - kulturalny. Ukazuje się od 1999 roku.

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

ISSN 1508 - 4078

3 listopada 2026 Nr 43 (1417)

cena 4,40 zł (w tym 5% VAT)

20 lat pasji, sportu, ludzi

→str. 10

Postała, postała i odjechała

Miała być wielką atrakcją turystyczną i żywą pamiątką po dawnej kolejce wąskotorowej. Zamiast tego przez ponad cztery lata stała pod plandeką na terenie ciepłowni, by ostatecznie, po cichu, opuścić miasto. Zabytkowa ciuchcia, czyli parowóz Px48 został odesłany z powrotem do muzeum w Sochaczewie, a gmina zapłaciła za transport ponad 17 tysięcy złotych.



→str. 4

Burza wokół informacji o likwidacji grobów

Skandal na Cmentarzu Świętokrzyskim?



→str. 6

reklama...









eprasa.pl bd4bf6df65

Pułtuszczanie i Pułtuszczanki znów pokazali, jak wielką wartość ma dla nich historia! Ponad 26 tysięcy złotych ofiarowali na ratowanie zabytkowych nagrobków

Historia ocalona od zapomnienia...

26 097,04 zł oraz 0,21 euro – tyle udało się zebrać na pułtuskich nekropoliach podczas XXII Kwesty na renowację zabytkowych nagrobków Cmentarza Świętokrzyskiego. Za tą imponującą kwotą kryją się setki gestów życzliwości, otwarte serca i wspólna troska o historię naszego miasta. Po raz kolejny mieszkańcy Pułtuska udowodnili, że pamięć o tych, którzy byli tu przed nami, wciąż jest niesłychanie ważna.

Gdy nadchodzi listopad, nasze myśli wędrują ku tym, którzy żyli w Pułtusku przed nami. Pamięć o nich nie jest jedynie zapisem w starych księgach czy nazwiskiem umieszczonym na kamiennej tablicy. Ma swoje namacalne świadectwa, które możemy odnaleźć na zabytkowym Cmentarzu Świętego Krzyża. Każdy stary nagrobek kryje w sobie czyjąś historię – opowieść o życiu, marzeniach, miłości, rodzinie i przywiązaniu do tego miasta.

Upływający czas nie oszczędza tych wyjątkowych miejsc. Kamień niszczeje, napisy stają się coraz mniej czytelne, a ślady przeszłości powoli zacierają się pod wpływem deszczu, słońca, mrozu i wiatru. Na szczęście są ludzie, którym nie jest obojętny los tych świadectw historii. Ludzie, którzy rozumieją, że troska o zabytkowe nagrobki to także troska o pamięć o dawnych pokoleniach.

To dzięki nim – organizatorom i darczyńcom - po raz dwudziesty drugi odbyła się wyjątkowa akcja – Kwesta na renowację zabytkowych nagrobków. Tegoroczna zbiórka po raz kolejny pokazała, że mieszkańcy potrafią jednoczyć się wokół ważnych i szlachetnych idei.

To przedsięwzięcie znacznie wykracza poza zwykłe zbieranie pieniędzy. Jest piękną lekcją historii, szacunku dla przeszłości i solidarności międzypokoleniowej.

- Dziękujemy! Tegoroczna kwesta na pułtuskich nekropoliach dobiegła końca, a my po raz kolejny jesteśmy poruszeni Waszą ogromną hojnością. Z radością informujemy, że w tym roku do puszek na ratowanie zabytkowych nagrobków trafiło łącznie 26 097,04 zł! oraz 0,21 euro – poinformowali 1 listopada wieczorem przedstawiciele Pułtuskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. - To wspaniały wynik, który po raz kolejny udowadnia, jak bardzo zależy Wam na ocaleniu dziedzictwa naszej świętokrzyskiej nekropolii. Zebrana kwota w całości posłuży jako wkład własny, niezbędny do pozyskania kolejnych dotacji i rozpoczęcia prac nad następnymi niszczejącymi pomnikami - podkreślili organizatorzy wydarzenia. Każda wrzucona do puszki złotówka ma ogromne znaczenie. To mała cegiełka w wielkim dziele ratowania przeszłości. Dzięki takim inicjatywom stare, zabytkowe pomniki mogą odzyskiwać dawny blask. Ratując je ocalamy coś cenniejszego niż tylko kamień. Ocalamy nazwiska, życiorysy i pamięć o ludziach, którzy współtworzyli Pułtusk, budowali jego tożsamość i pozostawili po sobie ślady, z których wyrasta nasza dzisiejsza wspólnota.

O znaczeniu kwesty mówili również przedstawiciele samorządu, którzy 1 listopada 2026 roku włączyli się w kwestę na Cmentarzu Świętego Krzyża.

– Warto odnawiać nasze przepiękne zabytki – mówiła Beata Jóźwiak, Burmistrz Pułtuska, która tego dnia kwestowała na cmentarzu. – Każdy grosz się liczy, aby uratować choćby kawałek naszego zabytku – dodał towarzyszący jej podczas zbiórki Robert Czyżewski, Starosta Pułtuski.

Tegoroczna kwesta jest efektem współpracy wielu instytucji, organizacji i społeczników, którzy połączyli siły w szlachetnym celu. Za organizacją stoją - Pułtuskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Miasto i Gmina Pułtusk, Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Stanisława Kostki w Pułtusku, Parafia św. Mateusza w Pułtusku (Bazylika Pułtuska), Muzeum Regionalne w Pułtusku i Publiczna Szkoła Podstawowa nr 4 im. Ireny Szewińskiej w Pułtusku.

Dziękujemy, że z tak wielkim zaangażowaniem troszczycie się Państwo o nasze lokalne dziedzictwo, chroniąc od zapomnienia historie ludzi, którzy przed nami tworzyli Pułtusk. Dziękujemy za pokazywanie tego, że szacunek dla przeszłości jest jednocześnie troską o naszą przyszłość. Dziękujemy, że nie pozwalacie zapomnieć o historii miasta! Pułtuskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne skierowało natomiast wyrazy wdzięczności do darczyńców.

– Ogromne podziękowania kierujemy do każdego z Was za wrzucone datki, zaufanie i wszystkie dobre słowa wymieniane przy alejkach. Dziękujemy również naszym niezastąpionym wolontariuszom, bez których zorganizowanie tej zbiórki nie byłoby możliwe. Razem ocalamy historię dla przyszłych pokoleń. Do zobaczenia za rok! – podkreślili wzruszeni przedstawiciele PTSK.

Podsumowując kwestę warto pamiętać, że miarą pamięci nie jest tylko to, jak długo wspominamy tych, którzy odeszli, ale również to, co robimy, aby ich ślady nie zniknęły. Dzięki takim zbiórkom pułtuski cmentarz jest nie tylko miejscem zadumy, ale także żywą kroniką miasta. Kroniką zapisaną w kamieniu, w nazwiskach i w ludzkich historiach.

Być może kiedyś przy tych samych nagrobkach, które dziś odnawiamy, zatrzymają się nasze dzieci i wnuki. Być może zapalą świeczkę, przeczytają nazwiska, zastanowią się, kim był człowiek, który spoczywa pod kamienną płytą. I właśnie wtedy okaże się, jak wielką wartość miała każda złotówka wrzucona 1 listopada do kwestarskiej puszki. Dziękujemy wszystkim, którzy nie przeszli obok kwestujących obojętnie. Dzięki Wam kolejne pokolenia będą mogły odczytywać historię Pułtuska nie tylko z kart książek, lecz także z nagrobków, które udało się ocalić od zapomnienia.

Pułtuska Gazeta Powiatowa uczestniczy w kweście od samego początku.

Widzimy się w tym samym miejscu w 2027 roku.

Anna Jadaś
anna.jadas@pultusk24.pl













eprasa.pl bd4bf6df65

Róża Krasucka i dwie urzędniczki ostatecznie uniewinnione

- Sąd Najwyższy nie miał wątpliwości

21 października 2026 roku Sąd Najwyższy w Warszawie, po rozpoznaniu w Izbie Karnej, na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k., sprawy Róży Krasuckiej, Marianny Bochenek i Joanny Kalinowskiej, uniewinnionych od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 231 § 2 k.k., postanowił oddalić kasacje prokuratora wniesione na niekorzyść oskarżonych. Chodziło o wyrok Sądu Okręgowego w Ostrołęce z 28 kwietnia 2026 roku, który utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Pułtusku z 28 maja 2025 roku. W postanowieniu czytamy, że Sąd Najwyższy „oddala kasacje jako oczywiście bezzasadne".

Sąd Najwyższy obciążył Skarb Państwa kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego. Orzeczenie jest prawomocne i nie podlega zaskarżeniu.

Mówiąc prostszym językiem: trzy kobiety zakończyły wieloletnią batalię sądową o oczyszczenie z zarzutów przedstawionych im w 2018 roku przez Prokuraturę Regionalną w Białymstoku. Po przejściu kolejnych etapów postępowania sądy wszystkich instancji nie znalazły podstaw do przypisania im popełnienia zarzucanego przestępstwa. Kasacje prokuratora zostały oddalone.

Przypomnijmy, o co chodziło

W styczniu 2018 roku doszło do zatrzymań kilku osób, w tym ówczesnego burmistrza Pułtuska. Wśród zatrzymanych znalazły się również ówczesna zastępczyni burmistrza Róża Krasucka oraz urzędniczki Urzędu Miejskiego w Pułtusku – Marianna Bochenek i Joanna Kalinowska.

Po czterech latach postępowania, w lutym 2022 roku, Prokuratura Regionalna w Białymstoku skierowała do Sądu Okręgowego w Ostrołęce akt oskarżenia przeciwko byłemu burmistrzowi i 12 innym osobom.

Sprawa była wielowątkowa, a poszczególne zarzuty łączyła osoba głównego oskarżonego – byłego burmistrza Pułtuska. Wątek dotyczący jego byłej zastępczyni i dwóch urzędniczek stanowił jedynie niewielką część całego postępowania. Dotyczył przetargu na budowę żłobka w Pułtusku. Byłemu burmistrzowi zarzucono działanie w porozumieniu z prezesem firmy, która wygrała przetarg na realizację tej inwestycji.

Według prokuratury trzy kobiety miały wiedzieć o rzekomej zmowie i uzyskać korzyść osobistą, polegającą na przychylności swojego przełożonego.

Sąd nie podzielił stanowiska oskarżyciela. Nie dopatrzył się dowodów pozwalających na przypisanie kobietom zarzucanego przestępstwa. W maju 2025 roku zapadł wyrok uniewinniający.

Prokuratura nie zgodziła się z tym rozstrzygnięciem i wniosła apelację. Sąd Okręgowy w Ostrołęce 28 kwietnia 2026 roku ją oddalił, utrzymując wyrok uniewinniający w mocy. Na tym jednak nie koniec. Prokurator wniósł jeszcze kasacje do Sądu Najwyższego. Ten 21 października 2026 roku oddalił je jako oczywiście bezzasadne. Tym samym prawomocne uniewinnienie trzech kobiet zostało utrzymane.

Sprawa, która mogła zakończyć się znacznie wcześniej

Warto przypomnieć, że już w grudniu 2022 roku Sąd Okręgowy w Ostrołęce zdecydował o umorzeniu postępowania wobec trzech kobiet, wskazując na oczywisty brak podstaw oskarżenia. Prokuratura zaskarżyła jednak to rozstrzygnięcie. W konsekwencji sprawa wróciła na drogę sądową, a postępowanie trwało przez kolejne lata.

Tymczasem główny wątek tak zwanej afery korupcyjnej nadal jest rozpatrywany przed Sądem Okręgowym w Ostrołęce. Proces, w którym oskarżonymi są były burmistrz Pułtuska i inne osoby, rozpoczął się w 2024 roku, tuż przed wyborami samorządowymi. Zarzuty dotyczą m.in. działalności w Zespole Szkół Rolniczych w Golądkowie oraz w Urzędzie Miejskim w Pułtusku.



W przeciwieństwie do sprawy trzech urzędniczek ten proces nie został jeszcze zakończony. Na jego rozstrzygnięcie trzeba będzie poczekać.

Grzegorz Hubert Gerek
grzegorz.gerek@pultusk24.pl

Radni zdjęli uchwałę o szpitalu

– „A jak ten szpital funkcjonuje dzisiaj? Przecież to jest szpital prywatny, zarządzany przeze mnie od 2015 roku" – stwierdza Robert Gajda

W czwartek, 29 października, radni powiatowi mieli omawiać uchwałę „w sprawie wyznaczenia Zarządowi Powiatu kierunku działania". Jak już pisaliśmy, pod tą tajemniczą nazwą kryje się dyskusja o sprzedaży mienia szpitala należącego do powiatu pułtuskiego lub też o jego restrukturyzacji. Dyskusji jednak nie było, ponieważ punkt ten został zdjęty z porządku obrad. Na temat wniosku, uchwały i szpitala rozmawialiśmy z Robertem Gajdą.

Podczas czwartkowej sesji Rada Powiatu miała procedować projekt uchwały intencyjnej, zobowiązujący Zarząd Powiatu do zbadania możliwości i opłacalności sprzedaży nieruchomości przy ulicach Kwiatkowskiego i 3 Maja (czyli szpitala i przychodni) oraz udziałów w spółce prowadzącej pułtuski szpital. Uchwała nie skutkowała bezpośrednią sprzedażą majątku ani nie przesądzała o prywatyzacji, lecz nakładała na Zarząd obowiązek sporządzenia szczegółowej analizy prawnej, organizacyjnej i finansowej, w tym wyceny rynkowej majątku oraz oceny wpływu ewentualnych zmian na dostępność opieki zdrowotnej dla mieszkańców. Sprawa dotyczy mienia o znacznej wartości, ponieważ w spółce Szpital Powiatowy GAJDA-MED Sp. z o.o. powiatowa spółka posiada 60 procent udziałów o wartości nominalnej 18,46 mln zł, a ewentualne przyszłe zbycie tych aktywów wymaga odrębnych rozstrzygnięć i zachowania rygorystycznych wymogów prawnych.

Po publikacji informacji o sesji, na której miał być poruszany temat szpitala, otrzymaliśmy stanowisko Zarządu pułtuskich struktur PiS. Poinformowano w nim, że radni PiS podczas komisji z 22 października zagłosowali przeciwko uchwale oraz zadeklarowali, że będą bronić publicznego charakteru służby zdrowia.

29 października dyskusji jednak nie podjęto. Już na początku sesji został zgłoszony wniosek o zdjęcie z porządku obrad punktu dotyczącego szpitala. Za wnioskiem zagłosowało 15 radnych, wskutek czego uchwała nie była procedowana.

Tuż po zdjęciu punktu rozmawialiśmy z Robertem Gajdą o decyzji radnych oraz o jego dalszych planach związanych ze szpitalem. Prezes Gajda-Med podkreśla, że sam od roku – bezskutecznie – składa kolejne wnioski do władz powiatu o uregulowanie sytuacji placówki.

Tymczasem wnioskodawcą i autorem licznych poprawek do projektu uchwały, który ostatecznie trafił do porządku czwartkowych obrad, był radny PiS Paweł Kowalczyk. Zaledwie kilka dni po opublikowaniu zawiadomienia o sesji lokalne struktury ugrupowania wydały jednak oświadczenie, w którym sprzeciwiły się zmianom w strukturze własności lecznicy. Postawa radnego i całego klubu wyraźnie zaskoczyła Roberta Gajdę:

– Autorem projektu uchwały, który trafił na sesję, był radny PiS Paweł Kowalczyk. Sam mówił, że wielokrotnie go poprawiał (...) PiS zachował się w myśl zasady „jestem za, a nawet przeciw": najpierw radny tej partii przygotował treść dokumentu, a potem klub wydał oświadczenie i zagłosował przeciwko niemu.



Szef placówki wyjaśniał, że obecny model współpracy po prostu się wyczerpał, a on sam od miesięcy bezskutecznie apelował do władz powiatu o konkretne decyzje:

– Wnioskowałem o rozpoczęcie dyskusji i podjęcie stosownej uchwały, bo w takiej formie jak dotąd placówki prowadzić dalej nie zamierzam. Zainwestowałem już znacznie więcej pieniędzy niż byłem zobowiązany, a w samej umowie są poważne wady. Jestem zainteresowany wykupem nieruchomości i udziałów, ale biorę też pod uwagę wydłużenie umowy i zmianę jej konstrukcji.

Zdaniem Roberta Gajdy czwartkowy projekt i tak nie przynosił konkretnych rozwiązań:

– Ta uchwała do niczego konstruktywnego nie prowadziła. To była procedura, która mogła trwać rok, kosztować milion złotych na wyceny, a na koniec rada i tak mogłaby powiedzieć „nie". Od takiego dokumentu do realnej sprzedaży jest nie wiadomo jak daleka droga.

dokończenie na stronie 4

eprasa.pl bd4bf6df65

dokończenie ze strony 3

Mimo zablokowania tematu na sesji prezes nie zamierza rezygnować:
– *To nie jest tak, że zabieramy zabawki, wychodzimy z piaskownicy i się obrażamy. W poniedziałek będę rozmawiał ze starostą i przedstawię własny projekt uchwały. Zaczynamy rozmowy od początku, bo problem nie zniknął. Błędy w umowie spółki wyszły po latach – m.in. kwestia zysków i strat, która uniemożliwia prawidłowe rozliczenia. Dziś dokładam do szpitala prywatne środki kosztem całej Grupy Gajda-Med.*

W rozmowie powrócił również wątek przeszłości placówki oraz pojawiających się obaw mieszkańców o jej dostępność:
– *Kiedy brałem szpital w 2015 roku, placówka miała 30 milionów długu i praktycznie nie działała. Wziąłem to wszystko z dobrodziejstwem inwentarza. Dziś to jedyny niezadłużony i najładniejszy szpital powiatowy w regionie, ale potrzeby modernizacyjne są znacznie większe, niż pierwotnie zakładano.*

Robert Gajda stanowczo odrzuca też zarzuty o rzekomym wprowadzeniu opłat za leczenie, tłumacząc, że lęki te są podsycane w celach politycznych:
– *A jak ten szpital funkcjonuje dzisiaj? Przecież to jest szpital prywatny, zarządzany przeze mnie od 2015 roku. W 99% świadczymy usługi w ramach kontraktu z NFZ – płatna jest wyłącznie medycyna pracy, tak jak wszędzie w kraju. PiS rozpoczął kampanię wyborczą, robi niepotrzebny szum i straszy mieszkańców. Leczenie w ramach funduszu jest i pozostanie bezpłatne, ale szpital wymaga potężnych nakładów inwestycyjnych i nowego podejścia do zarządzania.*

Całej rozmowy można wysłuchać w artykule na Pułtusk24, klikając w kod QR:

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

Postała, postała i odjechała
- zabytkowa „ciuchcia” wróciła do Sochaczewa

Miała być wielką atrakcją turystyczną i żywą pamiątką po dawnej kolejce wąskotorowej. Zamiast tego przez ponad cztery lata stała pod plandeką na terenie ciepłowni, by ostatecznie, po cichu, opuścić miasto. Zabytkowa ciuchcia, czyli parowóz Px48 został odesłany z powrotem do muzeum w Sochaczewie, a gmina zapłaciła za transport ponad 17 tysięcy złotych.

W kwietniu 2022 roku sprawa sprowadzenia parowozu do Pułtuska budziła spore emocje i nadzieje. Eksponat wypożyczony z Muzeum Kolei Wąskotorowej w Sochaczewie (oddziału warszawskiej Stacji Muzeum) miał przypominać młodszym pokoleniom oraz turystom o kolejowej historii miasta. Maszyna dotarła do Pułtuska 4 kwietnia 2022 roku i została zeskładowana na terenie Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej przy ulicy Kolejowej.
Plany ówczesnych władz miasta były ambitne. Parowóz docelowo miał stać się centralnym punktem parku przy ulicy Widok. Zgodnie z prezentowaną koncepcją, wokół odrestaurowanej ciuchci planowano wybudować specjalny podest z imitacją torów, ścieżki piesze, stylowe ławko-leżanki oraz efektowną iluminację. Wokół miały pojawić się rzeźby zawiadowcy i maszynisty, a także multimedialna tablica edukacyjna prezentująca dzieje pułtuskiego kolejnictwa. Władze miasta informowały wówczas, że zabytek zyskał zgody konserwatora na renowację, a w urzędach trwały uzgodnienia budowlane. Z uwagi na wysoki koszt prac, samorząd liczył na zewnętrzne wsparcie ze środków Marszałka Województwa Mazowieckiego.

Rzeczywistość okazała się jednak znacznie mniej widowiskowa. Przez kolejne lata ciuchcia stała zabezpieczona plandeką na placu PEC, a mieszkańcy regularnie dopytywali o termin realizacji szumnych zapowiedzi.
W październiku br. parowóz nagle zniknął ze swojego dotychczasowego miejsca postoju. W związku z pytaniami mieszkańców redakcja zwróciła się z prośbą o wyjaśnienia do Urzędu Miejskiego w Pułtusku.
– *Zabytkowy parowóz, który znajdował się na terenie Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej przy ul. Kolejowej, został przetransportowany do Sochaczewa. Miejsce to zostało wskazane przez Stację Muzeum jako lokalizacja zwrotu muzealium. Transport odbył się w celu przekazania zabytkowej lokomotywy do miejsca wyznaczonego przez Stację Muzeum* – poinformował wiceburmistrz Mateusz Miłoszewski.



Jak wynika z nadesłanych informacji, samorząd nie ponosił co prawda kosztów związanych z wieloletnim postojem lokomotywy na terenie miejskiej spółki ciepłowniczej, jednak operacja jej odwiezienia obciążyła gminny budżet. Koszt transportu powrotnego do Sochaczewa wyniósł 17 122,78 zł brutto.
Tym samym ambitny projekt utworzenia kolejowego skweru przy ul. Widok został ostatecznie zamknięty, a Pułtusk pozostał bez historycznego parowozu.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

Dlaczego światła nie działają? Już wiemy. Kiedy zaczną działać? Nie wiadomo

Kierowcy i piesi poruszający się po Pułtusku już od miesiąca zmagają się z utrudnieniami na ruchliwym skrzyżowaniu ulic 3 Maja, Świętojańskiej oraz Daszyńskiego. Niedziałająca sygnalizacja świetlna stwarza realne zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego, o czym już zdążyliśmy się przekonać. Jak wynika z oficjalnej odpowiedzi Urzędu Miejskiego w Pułtusku, powodem problemu są kwestie formalno-organizacyjne związane ze zmianą zarządcy drogi.

Jak informuje Urząd Miejski w Pułtusku w odpowiedzi na nasze pismo, dotychczas za zarządzanie tą trasą odpowiadała Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA). Po zmianach administracyjnych związanych z oddaniem do użytku obwodnicy Pułtuska, obowiązki przejął Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Warszawie (MZDW). To właśnie to przekazanie kompetencji doprowadziło do paraliżu zasilania.

Jak wyjaśniaj Zastępca Burmistrza Mateusz Miłoszewski, obaj zarządcy korzystają z usług różnych operatorów energetycznych i posiadają odrębne umowy na dostawę prądu. Aby infrastruktura drogowa znów zaczęła działać, nowy zarządca musi przejść całą procedurę formalną i podpisać własną umowę na dostawę energii elektrycznej. Dopóki te formalności nie zostaną sfinalizowane, urządzenia pozostaną odłączone.

Kiedy powróci sygnalizacja?
I tu nie mamy dobrych wiadomości. Niestety, na szybkie rozwiązanie problemu na razie się nie zanosi. Z informacji przekazanych pułtuskiemu urzędowi przez MZDW wynika, że ponowne uruchomienie świateł nastąpi dopiero po podpisaniu kontraktu z dostawcą prądu. Konkretnej daty jednak brak – termin przywrócenia zasilania zależy wyłącznie od tempa zakończenia urzędowych formalności.
Do tego czasu uczestnicy ruchu muszą zachować szczególną ostrożność i stosować się do pionowego oznakowania skrzyżowania.



Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

eprasa.pl bd4bf6df65



SEJMIK WOJEWÓDZTWA
WSPIERA MIESZKAŃCÓW

MAZOWSZE
MA MOC
POMAGANIA

Mazowsze dla organizacji pozarządowych

więcej o programach wsparcia na mazovia.pl

eprasa.pl bd4bf6df65

Skandal na Cmentarzu Świętokrzyskim?

Burza wokół informacji o likwidacji grobów

Od kilku dni wśród osób odwiedzających groby na Cmentarzu Świętokrzyskim w Pułtusku krąży jedna wiadomość - będą burzyć zabytkowe pomniki! Na wielu nagrobkach - w tym starych położonych w sąsiedztwie kościoła - pojawiły się bowiem kartki z krótkim, dosadnym napisem informującym o ich planowanej likwidacji oraz prośbą o kontakt z kancelarią parafialną…. Mieszkańcy mówią o skandalu, ale zarządca nekropolii uspokaja - nie zburzymy zabytków, celem akcji jest odnalezienie opiekunów zapomnianych grobów.

Informacja o likwidacji nagrobków błyskawicznie obiegła miasto, zdominowała rozmowy mieszkańców, media społecznościowe, samą nekropolię. Do nas - kwestujących 1 listopada na rzecz odnowy zabytkowych nagrobków - co chwilę podchodziły zaniepokojone osoby z pytaniem, co stanie się z historią pułtuskiego cmentarza. Mieszkańcy Pułtuska, okolic, a także przyjezdni z innych miast nazywali sprawę wprost - skandal! Nic dziwnego - białe kartki przyciśnięte kostką brukową zauważono na starych, bezcennych architektonicznie grobowcach, których zniszczenie byłoby dla miasta ogromną stratą.

- To skandal! Jak można kłaść takie informacje na zabytkowych budowlach? Przecież to element naszej lokalnej tożsamości! – komentowali oburzeni mieszkańcy.

Dezorientację potęgowała lakoniczna treść tabliczek, która dla wielu brzmiała jednoznacznie, jak wyrok wydany na historyczne miejsca pamięci.

„Uwaga! Pomnik przeznaczony do likwidacji. W związku z planowaną likwidacją pomnika prosimy osoby zainteresowane o pilny kontakt pod numerem 530 515 629. Prosimy o kontakt w celu uzyskania szczegółowych informacji”

Jak się jednak okazuje, rzeczywistość wygląda inaczej niż mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka, a kontrowersyjna akcja ma celowo prowokacyjny charakter.

Rozmawialiśmy o tym 1 listopada 2026 r. z księdzem, zarządcą cmentarza, który stanowczo odpiera zarzuty o niszczenie dziedzictwa i wyjaśnia prawdziwe intencje stojące za pojawieniem się kartek.

- Broń Boże! Zabytkowe pomniki nie będą zniszczone. Chciałem, żeby na kartkach było napisane króciutko - „grób do likwidacji”, i że dysponent grobu jest proszony o kontakt. Tylko tyle - tłumaczy duchowny.

Gdy zwracam uwagę, że treść zmieszczona na kartkach wywołała ogromne wzburzenie i nazywana jest skandalem, ksiądz odpowiada bez wahania...

- O to właśnie chodziło! Chodziło o poruszenie, żeby wreszcie jakiś dysponent grobu, przyjaciel się znalazł i zajął tym miejscem.

Zarządca nekropolii zwrócił uwagę na problem niszczejących, zapomnianych grobowców, z którym mierzy się parafia.

- Tam stoją na przykład wielkie piwnice grobowe. To się sypie, za chwilę po prostu runie, a nie ma absolutnie nikogo, kto by się tym zajął lub poczuwał do odpowiedzialności - zaznaczył ksiądz.

Na potwierdzenie swoich słów przypomniał historię, która obrazuje realia „troski” o niektóre zabytki i chociaż trochę tłumaczy, dlaczego zdecydowano się na tak drastyczny w wymowie komunikat.

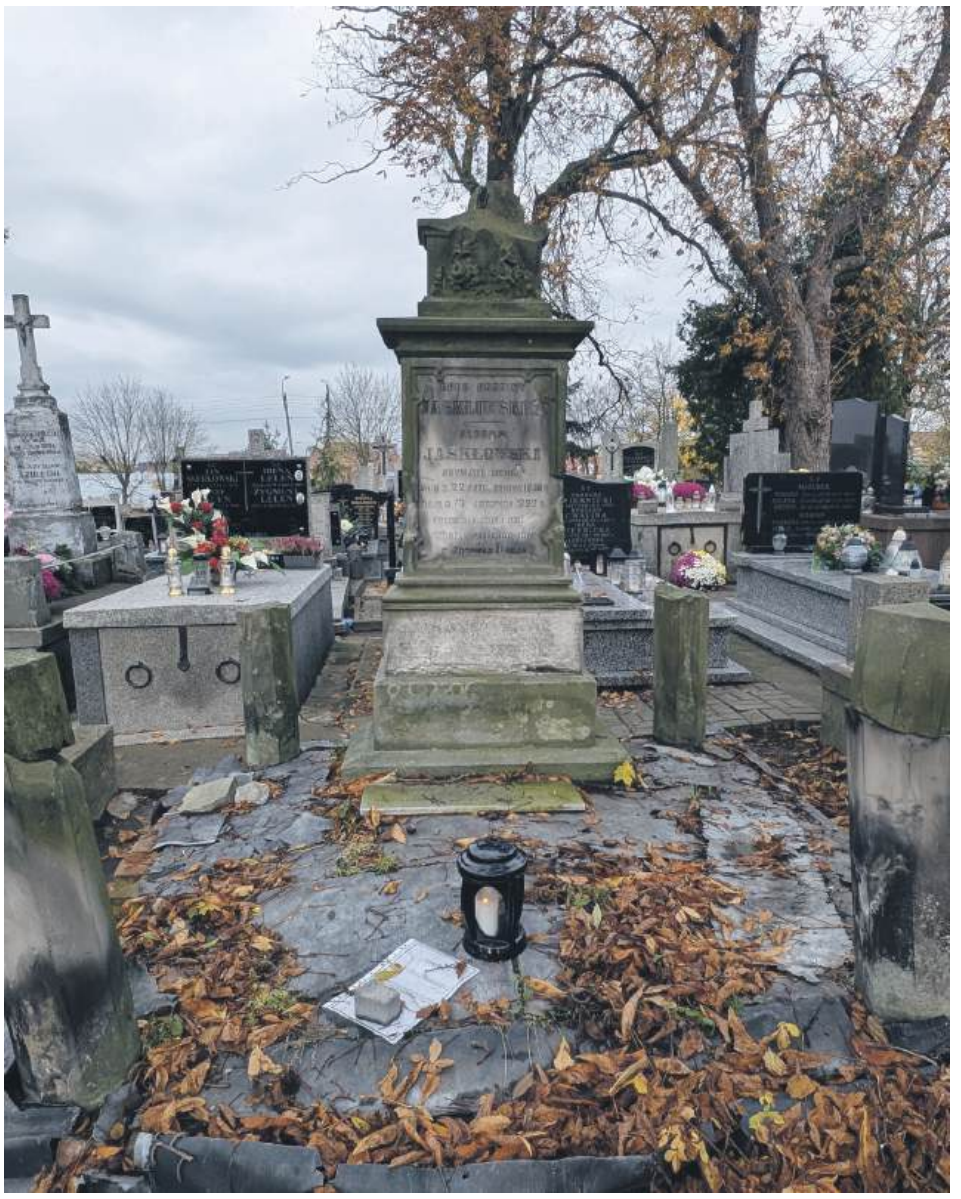
- Pewnego dnia do zakrystii przybiega zdenerwowany człowiek z informacją, że grób mu zginął z cmentarza! Pytamy: „Jaki grób?”. „No tutaj, obok kościoła” - odpowiada. Dopytujemy o szczegóły i okazuje się, że chodzi o grób zabrany do konserwacji, a mężczyzna jest rodziną pochowanej tam osoby. Pytamy go wtedy: „To nie widział Pan wcześniej, że ten grób się rozsypuje? Wisiała kartka, żeby ktoś się zgłosił”. Dodajemy: „Ale to dobrze, że Pan jest, przynajmniej będzie Pan uczestniczył w odnowieniu...”. I co? Ten człowiek nagle zniknął. Do dzisiaj nie przyjechał i nie pojawił się, żeby choćby podziękować za uratowanie nagrobka - opowiada z gorzką refleksją duchowny.

Co w takim razie z ogłoszoną na nagrobkach likwidacją?

Zarządca cmentarza precyzuje, że proces likwidacji nie dotyczy obiektów o wartości historycznej.

- Tutaj chodzi o poruszenie, żeby jakiś dysponent grobu się znalazł. Nie chodzi o to, że będziemy coś niszczyć, chyba że znajdą się jakieś zwykłe groby. Zabytkowych nie ruszymy.

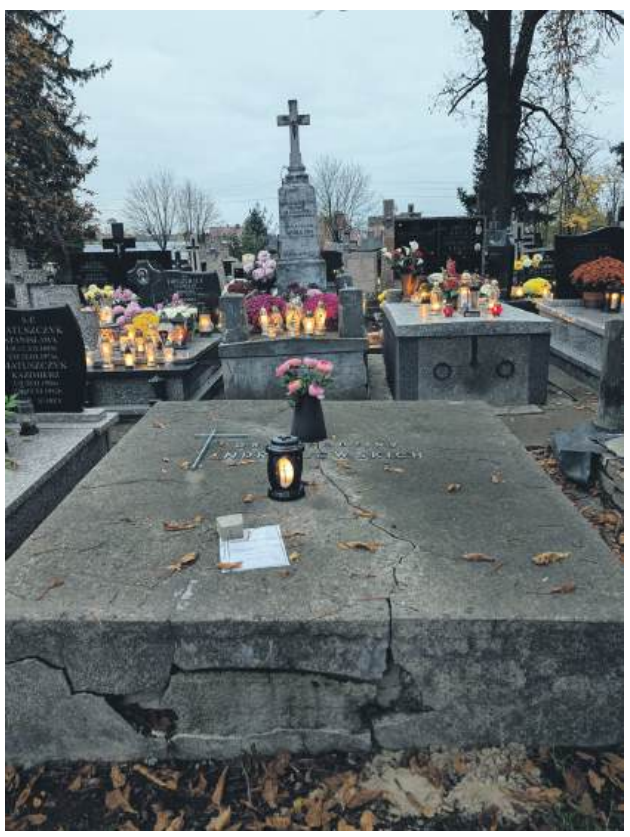
Wyjaśnił, że procedura likwidacyjna może ewentualnie dotyczyć zwykłych, zaniedbanych grobów, jeśli po długim czasie naprawdę nie znajdzie się żaden właściciel ani opiekun. Wtedy trzeba będzie podjąć jakieś decyzje ich dotyczące. Ale zabytki są bezpieczne - szukani są ich właściciele.



Wszystko wskazuje więc na to, że chociaż mocne słowa na kartkach wywołały oburzenie, to mają one szansę przynieść pozytywny skutek - wywołać społeczną dyskusję, przyczynić się do odnalezienia opiekunów pułtuskich, zapomnianych nagrobków i uchronić je przed zniszczeniem.

Anna Jadaś
anna.jadas@pultusk24.pl







eprasa.pl bd4bf6df65

O Basi usłyszy kiedyś cały świat!

– Czuję wielką tremę, ale jestem też bardzo zadowolona i dumna z siebie – powiedziała nam wzruszona Basia Zdulska, zdobywczyni I miejsca w konkursie na logo Młodzieżowej Rady Gminy w Pułtusku. Młodzieżowi radni doskonale wiedzą, że czytelny, wpadający w oko i budzący pozytywne skojarzenia znak graficzny jest bardzo ważnym elementem wizerunku każdej firmy. Postanowili więc wyłonić swój oficjalny symbol w otwartym konkursie skierowanym do dzieci i młodzieży. Wprawdzie wszystkie nadesłane prace były przepiękne, serca jury skradła jedna, przygotowana właśnie przez małą Basię.

Podczas oficjalnej konferencji podsumowującej konkurs na logo Młodzieżowej Rady Gminy w Pułtusku zachwytu nie kryła Burmistrz Pułtuska Beata Jóźwiak.

- Jestem pod ogromnym wrażeniem organizacji konkursu! Zrobiliście to na bardzo wysokim poziomie. Muszę przyznać, że to jest dla mnie niespodzianka, po raz pierwszy zobaczyłam logo rady młodzieżowej, więc bardzo się cieszę. Super! Pięknie wyglądacie! Cudownie działacie! Wierzę, że będziecie się rozwijali jeszcze bardziej i nasze miasto, nasi mieszkańcy na tym na pewno skorzystają, a szczególnie młodzież, którą reprezentujecie - mówiła burmistrz.

Odniosła się także bezpośrednio do autorki zwycięskiego projektu.

- Logo bardzo mi się podoba! Życzę zwyciężczyni dalszych sukcesów, aby dalej rozwijała swoje pasje, bo widziałam, że to jest uczennica, maleństwo, bardzo utalentowana. Niech rozwija się. Cieszę się, że promuje nasze miasto. To jest bardzo miłe i bardzo ważne. Życzę jej samych sukcesów. Wszystkiego dobrego dla tej kruszynki, która jest taka zdolna - dodała.

Kruszynka, której przypadł w konkursie główny laur - I miejsce - to Barbara Zdulska z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 im. Klaudyny Potockiej w Pułtusku. Zwyciężczyni odebrała m.in. bon o wartości 500 zł ufundowany przez firmę Budomur. Drugie miejsce wywalczyła Jadwiga Mokrzycka z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi, natomiast trzecie miejsce na podium zajęła Amelia Szwejkowska z LO im. Piotra Skargi w Pułtusku. Wyróżnienie powędrowało do Aleksandry Pasierbiewicz. Wszystkie laureatki otrzymały również upominki za udział w postaci bonów do restauracji „U Niedźwiadków".

Główna bohaterka wydarzenia z rozbrajającą, ujmującą skromnością opowiadała o swoim sukcesie przed redakcyjnym mikrofonem.

- Mam na imię Basia Zdulska i bardzo się cieszę! - mówiła z uśmiechem. - Dostałam medal, torbę, książkę i dwa dyplomy! Pracę konkursową przygotowałam na komputerze taty. Przedstawia zamek w Pułtusku, a po bokach jest napis „Młodzieżowa Rada Gminy Pułtusk". Zrobiłam ten znaczek w jeden dzień.



Basia zdradziła nam również, że nagrodą książkową - albumem „Pułtusk. Wenecja Mazowsza" wydanym przez Wydawnictwo Aleksander - podzieli się z tatą i przeczytają go wspólnie.

Konkurs podsumowała Zuzanna Wilk, organizatorka wydarzenia i przewodnicząca Młodzieżowej Rady Gminy.

- Chcieliśmy zainteresować naszymi działaniami rówieśników, ale stwierdziliśmy również, że będzie to odpowiednia okazja do tego, aby młodzi, utalentowani Pułtuszczanie mogli się wykazać i pokazać swoje umiejętności. Chcieliśmy ich też godnie nagrodzić, bo logo, które wychodzi z potrzeb młodzieży jest zupełnie inne niż takie, które my byśmy stworzyli. Szczególnie, gdy jest ono zrobione ręcznie, nie przy użyciu AI. To też bardzo doceniamy. Logo (od red. - zwycięskie) troszkę mnie zaskoczyło, ale jestem pozytywnie zaskoczona, bo jest przepiękne! Bardzo mi się podoba! Jestem zadowolona, ale inne prace też były bardzo ładne. Uczestnictwo nie było zbyt wielkie. Liczymy na to, że następne wydarzenia i konkursy, jakie będziemy organizować, odbędą się już w bardziej licznym gronie.



Gratulujemy wszystkim uczestnikom! Szczególnie zwyciężczyni. To są naprawdę piękne prace, które wymagały dużo pracy, zaangażowania. Bardzo to doceniamy. Gratulujemy i dziękujemy! - mówiła Zuzanna.

Wszystkie prace nadesłane na konkurs będzie można zobaczyć w mediach społecznościowych Młodzieżowej Rady Gminy. Zwycięski projekt Basi stanie się oficjalnym znakiem pułtuskiej MRG. Będzie pojawiał się we wszystkich publikacjach, materiałach promocyjnych i podczas rozmaitych wydarzeń organizowanych przez radę.

Projekt Basi, jej dziecięca odwaga i spojrzenie na świat - zachwyciły. Mała Pułtuszczanka w zaledwie jeden dzień stworzyła symbol, który towarzyszyć będzie przedstawicielom młodzieżowego samorządu przez wiele lat. Gratulujemy Basi niezwykłej wyobraźni, a rodzicom tak wspaniałej córki.

Wierzymy, że o Basi Zdulskiej usłyszy kiedyś cały świat!

Anna Jadaś
anna.jadas@pultusk24.pl





eprasa.pl bd4bf6df65

Dekada pełna uśmiechu i wiedzy
- Jubileusz Samorządowego Przedszkola w Pokrzywnicy

Gdy 2 września 2016 roku w Pokrzywnicy uroczyście przecinano wstęgę w nowo otwartym Samorządowym Przedszkolu, nikt nie miał wątpliwości, że rozpoczyna się ważny rozdział w historii gminy. Minęło 10 lat, a placówka, która dziś kształci i wychowuje ponad setkę maluchów, świętowała swój piękny, okrągły jubileusz.

Świętowanie zgromadziło całą społeczność przedszkolną w Świetlicy Wiejskiej w Pokrzywnicy. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych, zaproszeni goście, nauczyciele, rodzice oraz – przede wszystkim – uśmiechnięte, odświętnie ubrane przedszkolaki.
Początki placówki wspominał wójt gminy Pokrzywnica, Adam Dariusz Rachuba, który z perspektywy minionej dekady nie krył satysfakcji z podjętych wówczas kroków:

– *To była jedna z najlepszych decyzji, jaką wspólnie z ówczesną Radą Gminy podjęliśmy. Dziś widzimy, jak wspaniałe owoce przynosi to miejsce* – podkreślał wójt.

Włodarz gminy złożył serdeczne gratulacje na ręce dyrektor przedszkola Haliny Gwiazdowskiej, dziękując jej za pasję, serce i trud włożony w rozwój placówki. Poinformował także, że w tym szczególnym, jubileuszowym roku pani dyrektor została uhonorowana Nagrodą Wójta Gminy Pokrzywnica z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Słowa uznania popłynęły również do wszystkich pracowników, którzy każdego dnia dbają o bezpieczeństwo i domową atmosferę przedszkola.

Ciepłych słów nie szczędziła także Prezes Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego, Maria Korbal. Gratulując dzieciom tak wspaniałego miejsca do startu w edukacyjną przyszłość, zwróciła się ze szczególnym podziękowaniem do kadry pedagogicznej:

– *Dla maluchów to po prostu kochane ciocie, ale warto pamiętać, że za tym ciepłem stoi najwyższej próby profesjonalizm i świetne przygotowanie pedagogiczne* – zaznaczyła prezes ZNP.

Święto było również doskonałą okazją do wyrażenia wzajemnej wdzięczności samorządowcom partnerom i przyjaciołom placówki. Dyrektor Halina Gwiazdowska wręczyła pamiątkowe statuetki oraz podziękowania osobom i organizacjom, które na co dzień wspierają życie przedszkola. Wśród wyróżnionych znaleźli się licznie reprezentowani rodzice, strażacy z jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, przedstawiciele Klubu Seniora i Kół Gospodyń Wiejskich.
Do życzeń i gratulacji dla całej przedszkolnej społeczności dołączyły także dyrekcje pozostałych placówek oświatowych funkcjonujących na terenie gminy Pokrzywnica, dając wyraz wzajemnej solidarności i współpracy. W imieniu wszystkich opiekunów głos zabrała przedstawicielka Rady Rodziców. Dziękując dyrekcji i wychowawcom za codzienną troskę, cierpliwość oraz serce wkładane w rozwój pociech, przekazała również wspa-













eprasa.pl bd4bf6df65

niałą wiadomość – z okazji jubileuszu rodzice ufundowali dla przedszkola nowoczesne tablice, które wzbogacą sale dydaktyczne i posłużą kolejnym rocznikom dzieci.

Po części oficjalnej nadszedł czas na emocje artystyczne. Na scenie wystąpili absolwenci przedszkola – zarówno ci najmłodsi, jak i starsi, którzy pierwsze kroki stawiali tu niemal dekadę temu. Ich występy spotkały się z gorącym przyjęciem publiczności.

Ogromne wzruszenie wywołał sentymentalny pokaz slajdów, dokumentujący minione lata: pierwsze dni adaptacyjne, bale karnawałowe, wycieczki i codzienne sukcesy małych odkrywców. Kulminacyjnym punktem uroczystości było wniesienie okazałego tortu jubileuszowego, przy którym zebrani goście wznieśli wspólny toast za kolejne lata sukcesów, rozwoju i dziecięcej radości w Pokrzywnicy.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl







Więcej zdjęć na pultusk24.pl

























eprasa.pl bd4bf6df65

20 lat pasji, sportu, ludzi

W czwartek 29 października w Centrum Dziedzictwa Kulturowego w Pułtusku odbyła się uroczysta gala z okazji 20-lecia istnienia Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Wydarzenie zgromadziło samorządowców, parlamentarzystów, byłych dyrektorów, emerytowanych oraz obecnych pracowników jednostki, a także liczne grono sportowców, trenerów, sponsorów i przyjaciół pułtuskiego sportu. Gospodarzem uroczystości była dyrektor MOSiR Marta Tyszkiewicz-Wymysłowska, która powitała przybyłych gości i poprowadziła całe spotkanie.

Marta Tyszkiewicz-Wymysłowska w swoim wystąpieniu podkreśliła, że dwie dekady działalności to przede wszystkim historia zaangażowania konkretnych osób.

– *Dwadzieścia lat to tysiące godzin pracy, setki wydarzeń, sportowe emocje, sukcesy i wspomnienia. To również historia zmian, rozwoju i ludzi, którzy przez te lata budowali MOSiR. Dzisiejszy jubileusz jest więc nie tylko świętem instytucji, jest przede wszystkim świętem ludzi: tych, którzy byli tu od początku, tych, którzy przez lata rozwijali Ośrodek, i tych, którzy wspierali jego działalność* – mówiła dyrektor MOSiR.

Podczas wystąpienia przypomniała historię pułtuskiej infrastruktury sportowej: oddanie stadionu przy ul. Daszyńskiego w 1954 roku przy zaangażowaniu przewodniczącego Powiatowego Komitetu Krzewienia Kultury Fizycznej Tadeusza Krzemienia, przejęcie obiektu przez miasto w 1962 roku, powstanie dawnego Ośrodka Sportu pod kierunkiem Włodzimierza Foltyna, aż po powołanie MOSiR uchwałą Rady Miejskiej w Pułtusku z 25 sierpnia 2006 roku (z datą utworzenia 1 października 2006 r.).

Wśród gości obecni byli m.in. poseł na Sejm RP Henryk Kowalczyk, Starosta Pułtuski Robert Czyżewski, Burmistrz Miasta Beata Jóźwiak oraz Przewodniczący Rady Miejskiej Łukasz Skarżyński. Po okolicznościowych wystąpieniach przedstawicieli władz i projekcji filmu podsumowującego minione 20 lat, wręczono pamiątkowe medale oraz podziękowania.

Wyróżnienia dla twórców pułtuskiego sportu

W pierwszej kolejności uhonorowano **emerytowanych pracowników MOSiR** – medale z rąk byłego dyrektora Józefa Gryca (kierującego jednostką w latach 2007–2015) odebrali: **Jadwiga Strzelczyk, Włodzimierz Foltyn oraz Waldemar Słomkowski.**

Podziękowania powędrowały **do byłych dyrektorów Ośrodka**. Pamiątkowe medale wręczyła im burmistrz Beata Jóźwiak, a wyróżnieni zostali:
Janusz Pawlak, Józef Gryc, Piotr Karkowski, Przemysław Leleń, Wojciech Gregorczyk, Mateusz Miłoszewski oraz Marcin Nożykowski. Dyrektor Marta Tyszkiewicz-Wymysłowska przekazała medale przedstawicielom władz samorządowych i rządowych.

Podczas gali podziękowano **sponsorom i partnerom instytucjonalnym**. Medale jubileuszowe otrzymali:
Andrzej Grabowski, Józef Łatyfowicz, Jan Kaczmarczyk, Adam Makowski, Robert Gajda, Bogdan Pieńkos, Jacek Pieńkos, Jolanta i Adam Nalewajkowie oraz Mirosław Tkaczyk.



Podziękowania, wręczane przez Włodzimierza Foltyna, odebrali: **Sławomir Woźniak, Marcin Czubkowski, Marek Wojtaszek, Sławomir Białczak, Krzysztof Krzyżewski i Bogdan Mroziewicz.**

Ważnym punktem uroczystości było także uhonorowanie **sekcji MOSiR oraz klubów**. Medale – wręczane przez byłego dyrektora Mateusza Miłoszewskiego – otrzymali:
Mariusz Kalinowski, Marcin Salamon, Jakub Affelski, Konrad Putrzyński, Szymon Śladowski, Paweł Brodzki, Andrzej Stępkowski oraz Sławomir Krysiak. Podziękowania z rąk Przemysława Lelenia odebrali przedstawiciele współpracujących klubów: Mariusz Osica, Zdzisław Pieńkos, Henryk Bednarek, Bartosz Bachora, Katarzyna Pazerska i Dawid Wolny.

Wyróżniono także **dyrektorów szkół i instytucji miejskich oraz powiatowych**. Medale jubileuszowe (wręczane przez Marcina Nożykowskiego) otrzymali:
Krystyna Estkowska, Krzysztof Łachmański, Beata Gemza, Waldemar Majewski (w imieniu Kamila Grabowskie-

Więcej zdjęć na pultusk24.pl









eprasa.pl bd4bf6df65

go), Michał Kisiel, Bogusław Wiśniewski oraz Paulina Dąbkowska. Pamiątkowe dyplomy z rąk Piotra Karkowskiego odebrali: Anna Majewska, Bożena Potyraj, Ewelina Piekarzewska, Anna Kmiołek-Gizara, Andrzej Popowicz, Krzysztof Wiśniewski, Jan Zalewski, Andrzej Mitkowski, Kamil Michałowski, Grzegorz Falba i Sławomir Żelechowski.

Ukłon w stronę obecnej załogi

Szczególnym momentem gali były podziękowania dla obecnych pracowników pułtuskiego MOSiR-u – osób, które na co dzień dbają o stan obiektów, koordynują turnieje i czuwają nad funkcjonowaniem bazy rekreacyjnej. Na scenę zaproszono zespół w składzie:
Ewa Kowalewska, Iwona Dynak, Sylwia Mańkowska, Marcin Nożykowski, Michał Sępławski, Teresa Kaczmarska, Barbara Kucharczyk, Anna Chupka, Robert Pankratjew, Mirosław Kowalski, Robert Ćwieka, Mariusz Popławski, Mariusz Gajkowski oraz Mirosław Szmeja.

– Dziękuję za Waszą pracę, zaangażowanie i codzienną obecność. Życzę Wam satysfakcji z wykonywanych obowiązków, dobrej atmosfery, wzajemnej życzliwości oraz wielu powodów do dumy z tego, co wspólnie tworzymy. Niech kolejne lata przyniosą nam nowe możliwości, dobre pomysły i poczucie, że gramy do jednej bramki – mówiła do pracowników dyrektor Marta Tyszkiewicz-Wymysłowska.
Finałem spotkania w Centrum Dziedzictwa Kulturowego był tort jubileuszowy. Do jego symbolicznego pokrojenia zaproszono wszystkich obecnych byłych dyrektorów jednostki, po czym wzniesiono toast za kolejne dekady pomyślności i rozwoju pułtuskiego sportu.
Gratulujemy pięknego jubileuszu i życzymy wszystkiego dobrego na kolejne lata!

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl







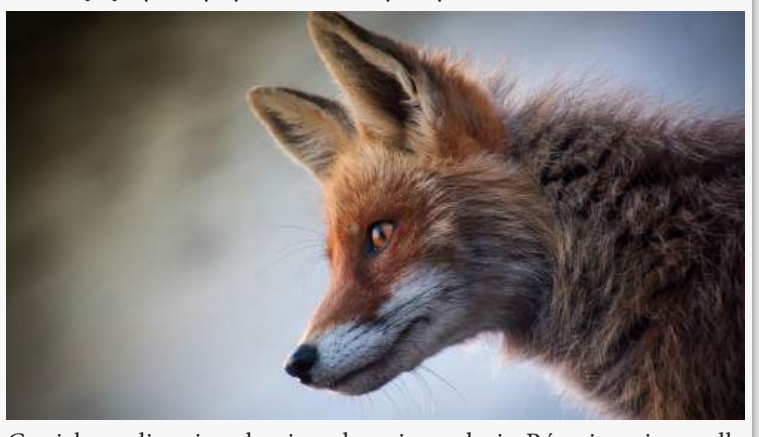
Katarzyna Dudek



Co w lesie piszczy
... dosłownie i w przenośni!?

Wielu z nas zna ten moment. Zapada zmrok, wokół robi się cicho, a z oddali nagle dobiega tajemniczy dźwięk. Krótki pisk, przeciągły krzyk albo chrapliwe szczeknięcie. Niekiedy odgłos jest tak nietypowy, że trudno uwierzyć, iż wydaje go dzikie zwierzę. Tymczasem bardzo często jego autorem jest jeden z najbardziej znanych mieszkańców naszych lasów, pól i łąk – lis rudy.

Większość osób kojarzy lisa przede wszystkim ze sprytem, rudym futrem i puszystą kitą. Niewielu jednak zdaje sobie sprawę, że jest on również jednym z najbardziej „rozmownych" dzikich ssaków żyjących w Polsce. W świecie lisów komunikacja odgrywa niezwykle ważną rolę, a naukowcy wyróżniają nawet kilkanaście różnych odgłosów wykorzystywanych do porozumiewania się między osobnikami.
Najbardziej znanym głosem lisa jest charakterystyczne szczekanie. Nie przypomina ono jednak szczekania psa. Jest krótkie, ochrypłe i zdecydowanie bardziej szorstkie. Najczęściej można je usłyszeć wieczorem lub nocą, kiedy lisy są najbardziej aktywne. W ten sposób zwierzę może informować inne osobniki o swojej obecności lub ostrzegać przed zagrożeniem.
Na tym jednak repertuar lisa się nie kończy. Zwierzęta te potrafią również skomleć, warczeć, pomrukiwać, popiskiwać i wydawać dźwięki przypominające krzyk. Szczególnie interesujące są odgłosy związane z okresem godowym. Wówczas lisy stają się znacznie bardziej wokalne, a ich nawoływania mogą zaskoczyć nawet osoby dobrze znające przyrodę. Niektóre z tych dźwięków są na tyle charakterystyczne, że bywają porównywane do ludzkiego krzyku. Osoby słyszące je po raz pierwszy często nie potrafią określić ich źródła. Zdarza się nawet, że mieszkańcy terenów położonych w pobliżu lasów są przekonani, że słyszą wołanie człowieka lub odgłosy zupełnie innych zwierząt.
Dodatkowo lisie nawoływania potrafią nieść się bardzo daleko. Podczas spokojnych, bezwietrznych nocy odgłosy te są słyszalne z odległości setek metrów. Dzięki temu lisy mogą komunikować się ze sobą nawet wtedy, gdy dzieli je znaczny dystans.
Bogaty repertuar dźwięków wykorzystują również młode lisy. Już od pierwszych tygodni życia porozumiewają się z matką za pomocą piśków i cichych nawoływań. W ten sposób sygnalizują głód, niepokój lub potrzebę kontaktu. Z czasem uczą się kolejnych form komunikacji, które będą wykorzystywać w dorosłym życiu.



Co ciekawe, lisy nie polegają wyłącznie na głosie. Równie ważne są dla nich sygnały zapachowe. Zwierzęta pozostawiają je na swoim terytorium, przekazując innym osobnikom informacje o swojej obecności, zajmowanym rewirze czy gotowości do rozrodu. Ważną rolę odgrywa również mowa ciała. Ułożenie ogona, postawa czy sposób poruszania się pozwalają odczytać zamiary i emocje drugiego osobnika.
W świecie lisów komunikacja jest więc znacznie bardziej skomplikowana niż mogłoby się wydawać. To nie tylko pojedyncze szczeknięcie, ale cały zestaw sygnałów dźwiękowych, zapachowych i wizualnych, które pomagają zwierzętom funkcjonować w swoim środowisku.
Choć lisy najczęściej unikają kontaktu z człowiekiem i prowadzą skryty tryb życia, ich obecność można często usłyszeć. Wystarczy podczas wieczornego spaceru zatrzymać się na chwilę i wsłuchać w odgłosy dochodzące z pól, zarośli czy leśnych ostępów. Bardzo możliwe, że jeden z tajemniczych dźwięków będzie należał właśnie do lisa prowadzącego swoją nocną rozmowę.
Las nie milknie po zachodzie słońca. Wręcz przeciwnie - wtedy rozpoczyna się druga, mniej widoczna część jego życia. A jednym z najaktywniejszych uczestników tego nocnego spektaklu jest właśnie lis, którego głos od wieków wpisany jest w krajobraz polskich pól i lasów.

Katarzyna Dudek
Łowczy Okręgowy Zarządu Okręgowego
Polskiego Związku Łowieckiego w Ciechanowie

eprasa.pl bd4bf6df65

Barwy jesieni oczami najmłodszych - Finał XII edycji konkursu „Pułtusk jesienią

21 października w Przedszkolu Miejskim nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Pułtusku odbyło się uroczyste podsumowanie oraz wręczenie nagród laureatom XII edycji konkursu plastycznego „Pułtusk jesienią". Wydarzenie, zorganizowane dla przedszkoli i żłobków z terenu gminy Pułtusk, po raz kolejny pokazało wielką wyobraźnię oraz talent plastyczny najmłodszych mieszkańców.

Uroczystość uświetniły występy artystyczne w wykonaniu dzieci. Przedszkolaki z grupy Granatowej zaprezentowały program pt. „Jesienny w Pułtusku – śmiech i kolory", a serdeczne brawa otrzymała także grupa Pomarańczowa za radosny i pełen uśmiechu występ. Do prezentacji artystycznych wykonawców przygotowały panie Marzena Gabarska oraz Izabela Strusińska.

Prace konkursowe oceniało jury w składzie: Burmistrz Miasta Pułtusk Beata Jóźwiak, Kierownik Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Pułtusku Paulina Dąbkowska oraz Dyrektor Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki w Pułtusku Ewelina Wielechowska.

Wyniki konkursu

Kategoria 3-latki:
I miejsce: Jakub Pietrzak (Oddział Przedszkolny, Publiczna Szkoła Podstawowa im. Bł. Jana Pawła II w Płocochowie)
II miejsce: Kamila Koczara (Przedszkole Wiejskie w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Przemiarowie)
III miejsce: Michalina Stachura (Żłobek Miejski w Pułtusku)
Wyróżnienia: Leon Lasocki (Przedszkole Miejskie Nr 3 w Pułtusku), Kalina Drobot (Przedszkole Miejskie Nr 3 w Pułtusku)

Kategoria 4-latki:
I miejsce: Wojciech Obłudka (Przedszkole Wiejskie w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Przemiarowie)
II miejsce: Amelia Cygańska (Przedszkole Miejskie Nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi)
III miejsce: Julian Brzeziński (Przedszkole Miejskie Nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Pułtusku)
Wyróżnienie: Kacper Leśniak (Niepubliczne Przedszkole i Żłobek „Bajka")

Kategoria 5-latki:
I miejsce: Hanna Dziczek (Przedszkole Miejskie Nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi)
II miejsce: Julia Kisiel (Przedszkole Miejskie Nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Pułtusku)
III miejsce: Iga Kwiatkowska (Niepubliczne Przedszkole i Żłobek „Bajka")
Wyróżnienie: Łucja Błędek (Oddział Przedszkolny, Publiczna Szkoła Podstawowa im. Bł. Jana Pawła II w Płocochowie)

Kategoria 6-latki:
I miejsce: Blanka Kalinowska (Przedszkole Miejskie Nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Pułtusku)
II miejsce: Daniel Ciszewski (Publiczna Szkoła Podstawowa Nr 4 im. Ireny Szewińskiej w Pułtusku)
III miejsce: Ksawery Pepłowski (Przedszkole Miejskie Nr 3 w Pułtusku)
Wyróżnienie: Nadia Burska (Przedszkole Wiejskie w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Przemiarowie)



Po wręczeniu nagród głównych upominki odebrały wszystkie dzieci, które wzięły udział w konkursie. Podczas finału przekazano oficjalne podziękowania dla Burmistrz Miasta Pułtusk Beaty Jóźwiak za objęcie wydarzenia honorowym patronatem i okazane wsparcie. Wyrazy wdzięczności skierowano również do sponsorów, członków jury oraz nauczycieli i kadry zaangażowanej w przygotowanie uroczystości.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl











eprasa.pl bd4bf6df65

Dziennikarka pultusk24.pl i PGP z wizytą w sercu zjednoczonej Europy

Nasza redakcja po raz kolejny udowodniła, że jej horyzonty sięgają znacznie dalej niż granice powiatu. Kamila Rud dziennikarka i fotografka związana z portalem Pułtusk24 oraz Pułtuską Gazetą Powiatową, wzięła udział w prestiżowej wizycie studyjnej dla dziennikarzy mediów regionalnych w Brukseli. Wyjazd, który odbył się w dniach 26–28 października 2026 roku, stał się okazją do przyjrzenia się z bliska mechanizmom unijnej polityki.





Praca redakcyjna w Pułtusku na co dzień kręci się wokół spraw lokalnych – od interwencji mieszkańców, przez kroniki strażackie, aż po relacje z wydarzeń kulturalnych. Kamila Rud tym razem zamieniła jednak lokalny rynek na korytarze najważniejszych instytucji międzynarodowych, by zobaczyć, jak decyzje podejmowane w Brukseli wpływają na polską rzeczywistość. Program trzydniowego wyjazdu studyjnego był niezwykle napięty i nie pozostawiał czasu na odpoczynek. Harmonogram obejmował m.in. spotkania w Komisji Europejskiej, Radzie Unii Europejskiej oraz Parlamencie Europejskim. Dziennikarka z Pułtuska miała okazję wysłuchać prelekcji dotyczących kształtowania przyszłości Europy, prowadzonych przez unijne służby prawne. Kluczowym punktem programu były również panele poświęcone walce z dezinformacją – tematem niezwykle istotnym z punktu widzenia współczesnego dziennikarstwa, także tego na poziomie lokalnym. W planie znalazły się też spotkania z polskimi przedstawicielami w strukturach unijnych, w tym z gabinetu komisarza Piotra Serafina, a także wizyta w Centrum Koordynacji Reagowania Kryzysowego (ERCC). Wizyty studyjne tego typu to dla redakcji Pułtusk24 i Pułtuskiej Gazety Powiatowej okazja do podnoszenia kwalifikacji oraz budowania cennych relacji. Obecność na wydarzeniach rangi międzynarodowej pozwala lokalnym dziennikarzom zachować rzetelność, zdobyć unikalne know-how i spojrzeć na globalne procesy z perspektywy bliskiej mieszkańcom powiatu pułtuskiego.

Redakcja



SAMORZĄD POWIATU PUŁTUSKIEGO
SAMORZĄD GMINY PUŁTUSK
zapraszają na obchody

NARODOWEGO ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI
11 LISTOPADA 2026

PROGRAM OBCHODÓW:

9:30 Złożenie kwiatów pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego
(miejsce: ul. Warszawska 27,
współorganizator: Związek Piłsudczyków RP Oddział w Pułtusku)

10:00 Złożenie kwiatów pod tablicą upamiętniającą Ignacego Jana Paderewskiego z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości
(miejsce: park Domu Polonii,
współorganizator: Stowarzyszenie Wspólnota Polska, Dom Polonii w Pułtusku)

10:30 Złożenie kwiatów pod pomnikiem Wincentego Witosa
(miejsce: ul. 3 Maja 20,
współorganizator: Stowarzyszenie – Pamięć i Tożsamość – im. Wincentego Witosa)

11:00 Uroczystość przy mogile żołnierzy poległych w 1920 r.
(miejsce: cmentarz przy ul. Kościuszki)

12:00 Msza Święta w intencji Ojczyzny poprzedzona programem artystycznym pt. „Wolność wpisana w nuty i serca" w wykonaniu uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej im. bł. Jana Pawła II w Płocochowie z udziałem Miejskiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej OSP w Pułtusku
(miejsce: Bazylika Pułtuska)

18:00 Patriotyczne widowisko słowno - muzyczne „Ku Niepodległej"
(miejsce: Sala Maneż Domu Polonii w Pułtusku,
organizatorzy: Samorząd Powiatu Pułtuskiego, Samorząd Gminy Pułtusk, Dom Polonii w Pułtusku,
Stowarzyszenie – „Wspólnota Polska", Agencja Artystyczna JP, Stowarzyszenie Historyczne "Polonia Restituta")

Oprawę oficjalnych uroczystości zapewniają:
Pułtuska Grupa Rekonstrukcji Historycznej 13 Pułku Piechoty przy Pułtuskim Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym; uczniowie: I Liceum Ogólnokształcącego CN-B im. 13 Pułku Piechoty w Pułtusku, Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku, Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi w Pułtusku; Miejska Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP w Pułtusku.

WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE:

Sobota, 7 listopada 10:00 X Drużynowe Mistrzostwa Pułtuska w Strzelectwie.
(miejsce: Strzelnica Sekcji Strzelectwa Sportowego MLKS Nadnarwianka Pułtusk
organizator: Pułtuskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne i Pułtuska Biblioteka Publiczna im. Joachima Lelewela)

Wtorek, 10 listopada 17:00 Wernisaż wystawy malarstwa Ewy Jendraszko Nieodkryta Rzeczywistość „Undiscovered Reality"
(miejsce: Galeria Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki w Pułtusku
organizator: Miejskie Centrum Kultury i Sztuki w Pułtusku)

Czwartek, 12 listopada 18:00 Finał projektu"Tradycje teatralne Pułtuska XII"
(miejsce: sala kina Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki w Pułtusku
organizator: Miejskie Centrum Kultury i Sztuki w Pułtusku)

Sobota, 14 listopada 15:00 Inauguracja rozgrywek XXVII edycji Miejsko-Powiatowej Halowej Ligi Piłki Nożnej
(miejsce: hala Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 im. Klaudyny Potockiej w Pułtusku,
organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

Niedziela, 15 listopada 10:00 IV Turniej Szachowy z okazji Narodowego Święta Niepodległości o Puchar Burmistrza Miasta Pułtusk – Memoriał Rotmistrza Witolda Pileckiego
(miejsce: Dom Polonii w Pułtusku,
organizatorzy: MOSiR, MLKS Nadnarwianka Pułtusk, Akademia Szachowa Pioneczki)

Czwartek, 19 listopada 10:00 XVI Konkurs Pieśni Patriotycznej "Pieśń ujdzie cało..."
(miejsce: sala gimnastyczna Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi w Pułtusku,
organizatorzy: Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Skargi w Pułtusku, Związek Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej)

eprasa.pl bd4bf6df65

Zadzwoń i odbierz rabat!

+48 601 779 779



BEZPOŚREDNIA

SPRZEDAŻ BETONU TOWAROWEGO

DROGI I MOSTY Kacice k/Pułtuska Rok zał. 1985 KACZMARCZYK

drogiimosty.com.pl

Wytwórnia betonu i asfaltobetonu
Kacice 76, 06-100 Pułtusk
drogiimosty@drogiimosty.com.pl

Szeroki wybór prefabrykatów betonowych w tym:

bloczki betonowe
elementy ogrodzeniowe
kostka brukowa

BRIX

Producent prefabrykatów betonowych
Kosewo 134, 05-190 Nasielsk
tel. 22 333 50 10

brix.net.pl

eprasa.pl bd4bf6df65

Jeśli pistolet Wam niestraszny i oko macie celne... Jubileuszowe zawody strzeleckie czekają na Was!

Postawa - stojąca. Cele - tarcza TS-4. Broń - pistolet maszynowy. Odległość: 25 metrów. Liczba strzałów: 15. Nie, nie, nie… to nie jest opis naszego dziennikarskiego warsztatu pracy. To zapowiedź X Drużynowych Mistrzostw Pułtuska w Strzelectwie, do których można już zgłaszać drużyny. Zapraszają Pułtuskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne i Pułtuska Biblioteka Publiczna im. Joachima Lelewela w Pułtusku. Wydarzenie objęła patronatem Burmistrz Pułtuska Beata Jóźwiak.

- Gotowi na sportową rywalizację i sprawdzenie celności swojego zespołu? – pyta Pułtuskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. - Zbierzcie 3-osobową reprezentację i powalczcie o puchar! – zachęca PTSK.

A zachęca do udziału w X Drużynowych Mistrzostwach Pułtuska w Strzelectwie.

Jubileuszowe zawody odbędą się w sobotę, 7 listopada 2026 r., o godz. 10:00 na strzelnicy Sekcji Strzelectwa Sportowego MLKS Nadnarwianka przy al. Wojska Polskiego 50. Do rywalizacji mogą przystąpić 3-osobowe reprezentacje urzędów, zakładów pracy oraz organizacji społecznych.

Zajrzeliśmy do regulaminu zawodów.

Zawodnik oddaje 15 strzałów – czas maks. 10 minut. Do wyniku końcowego zaliczane jest 10 najlepszych strzałów. Wynik drużyny stanowi suma wyników 3 zawodników. Klasyfikacja końcowa i miejsca zawodników ustalane są w oparciu o uzyskane łączne wyniki punktowe. W przypadku kwestii spornych zastosowanie mają przepisy PZSS i ISSF. – wyjaśniają jego zapisy.



Jeśli pistolet w dłoni Wam niestraszny, macie pewną rękę, celne oko i chcecie spędzić czas w miłym towarzystwie zgłaszajcie udział swój i znajomych do 5 listopada 2026 r. wysyłając maila na adres ptsk@interia.eu. W treści należy podać skład 3-osobowej drużyny.

Opłata startowa, pokrywająca koszt amunicji, to 240 zł od drużyny. Płatna na miejscu w dniu zawodów.

Nie zwlekajcie z zapisami!

***

Drużynowe Mistrzostwa Pułtuska w Strzelectwie odbywają się co roku. Popularyzacja strzelectwa sportowego i integracja lokalnej społeczności to ich główne cele.

Do zobaczenia na strzelnicy 7 listopada 2026 roku!

Anna Jadaś
anna.jadas@pultusk24.pl

reklama





PUŁTUSKA gazeta powiatowa

tygodnik społeczno-kulturalny mieszkańców Pułtuska i powiatu pułtuskiego

Miejcie odwagę… Nie tę tchnącą szałem,
która na oślep leci bez oręża,
Lecz tę, co sama niezdobytym wałem
Przeciwne losy stałością zwycięża.
Adam Asnyk

ADRES REDAKCJI:
06-100 Pułtusk,
ul. Kotlarska 8

WYDAWCA:
AGA PRESS Agencja Wydawniczo-Reklamowa, ul. Kotlarska 8, 06-100 Pułtusk

Wydawca – Agnieszka Anulewicz - agnieszka@pultusk24.pl
Redaktor naczelna – Anna Jakim-Morawska naczelna.pgp@pultusk24.pl
Sekretarz Redakcji - Anna Jadaś - anna.jadas@pultusk24.pl

Dziennikarze:
Kamila Rud-Koluch - reporter.pgp@pultusk24.pl
Grzegorz Hubert Gerek - grzegorz.gerek@pultusk24.pl
Lech Chybowski - le.chybol@op.pl

Biuro reklam i ogłoszeń – reklama.pgp@pultusk24.pl

Od 27 lat razem z Wami

KONTAKT

Redakcja:
redakcja.pgp@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

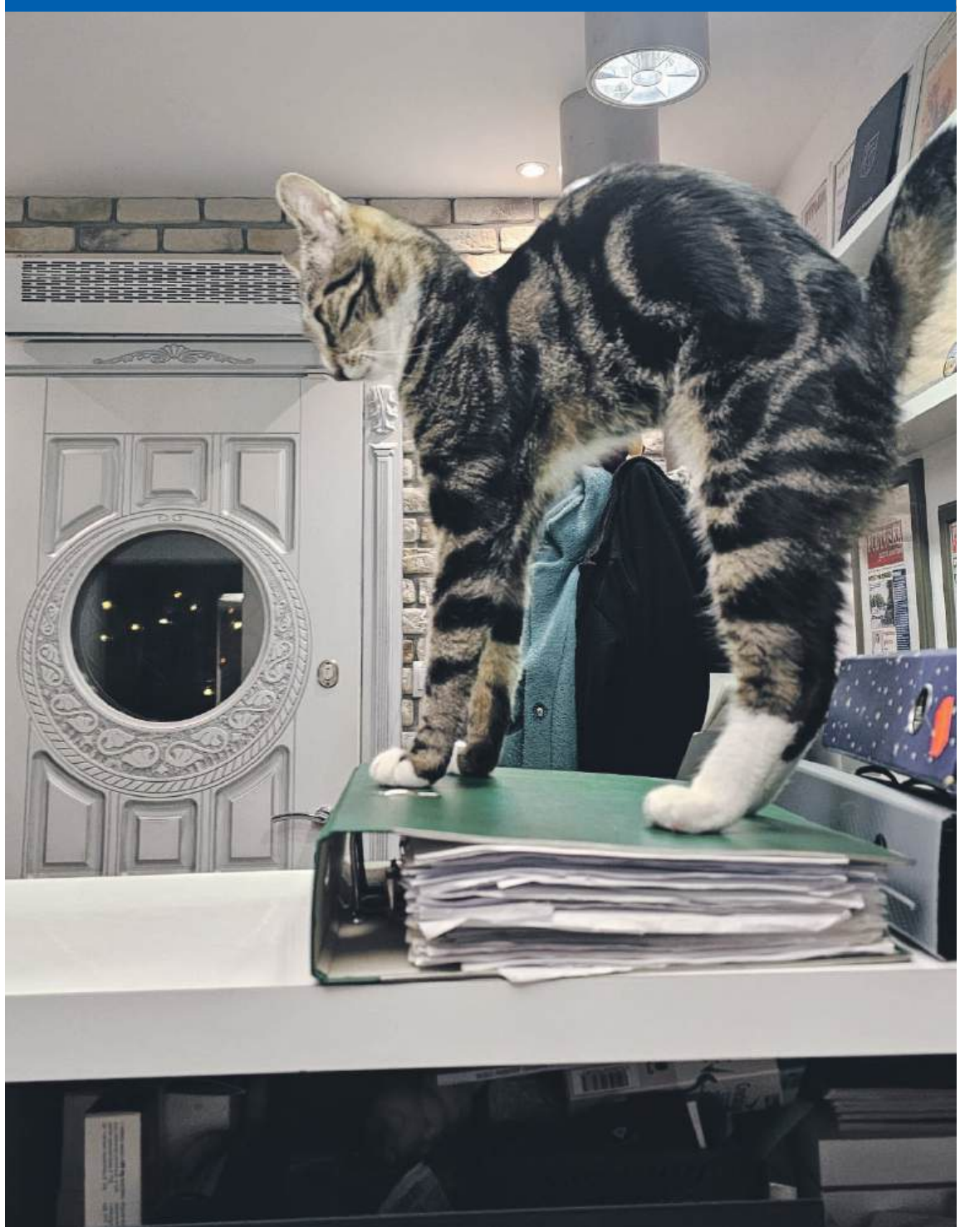
Biuro reklam i ogłoszeń:
reklama.pgp@pultusk24.pl
tel./fax 23 692 81 12

AGA PRESS
agapress@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, a ponadto zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca ani redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Anonimy wyrzucamy do kosza.

eprasa.pl bd4bf6df65

FOTO NA WESOŁO



Nasz Rysiek, kiedy zobaczył projekty rewitalizacji rynku

reklama

Gama

Tradycyjnie dobry wybór

Sklep MINI GAMA **ul. Świętojańska 2**

Sklep MINI GAMA **ul. Daszyńskiego 5**

Sklep GAMA **ul. Tartaczna 33**

Sklep GAMA **ul. Traugutta 23**

Sklep GAMA **Psary 82**

WRÓBELKI ĆWIERKAJĄ

czyli informacje nie potwierdzone (choć zapewne pewne)



Czy strach zmienił nasze tradycje?

1 listopada przyzwyczaił nas do dwóch rzeczy: zadumy oraz wszechobecnego ścisku – zakorkowanych dojazdów, braku miejsc parkingowych i cmentarnych alejek pękających w szwach. Podobnie wigilia Wszystkich Świętych w ostatnich latach tętniła życiem za sprawą barwnych, halloweenowych grupek zbierających słodycze.

Tym razem było inaczej. 31 października ulice opustoszały, a nazajutrz nekropolie odwiedziło odczuwalnie mniej osób. Choć aleje nie świeciły pustkami, ruch był płynny, a o wolne miejsce pod cmentarzem – wyjątkowo łatwo. O pamięci świadczyły głównie morze zniczy i kwiatów, a nie tłumy odwiedzających. Czy zmiana tych wieloletnich zwyczajów – rozłożenie wizyt w czasie lub rezygnacja z nich – to pokłosie ostatnich niebezpiecznych incydentów w przestrzeni publicznej i rosnącego poczucia zagrożenia?

Powrót w wielkim stylu

Po rocznej przerwie do Miejskiego Domu Kultury w Pułtusku powróciły Zaduszki Muzyczne – wieczór poświęcony pamięci legendarnych artystów, którzy na zawsze zapisali się w historii muzyki. Koncert połączył nostalgię z kunsztem wykonawczym na najwyższym poziomie. Z widowni płynęły jednogłośne zachwyty, a wielu słuchaczy nie kryło opinii, że było to jedno z najbardziej poruszających i udanych wydarzeń kulturalnych tego roku w Pułtusku.

IMIENINY OBCHODZĄ

Wtorek, 3 listopada: Hubert, Sylwia, Chwalisław, Teofil
Środa, 4 listopada: Karol, Olgierd, Emeryk, Karolboromeusz
Czwartek, 5 listopada: Elżbieta, Sławomir, Florian, Zachariasz
Piątek, 6 listopada: Feliks, Leonard, Gabriela, Ziemowit
Sobota, 7 listopada: Antoni, Żelisław, Achillas, Melchior
Niedziela, 8 listopada: Seweryn, Klaudiusz, Bogdan, Wiktoryn
Poniedziałek, 9 listopada: Aleksander, Ursyn, Ludwik, Genowefa

COŚ ŚMIESZNEGO

W wagoniku kolejki na Kasprowy turysta konwersuje z góralem:
- Baco, a co by było, gdyby ta lina się urwała?
- A to by było.... trzeci roz w tym tygodniu..

- Nie mówi się podczas jedzenia - poucza matka Jasia przy obiedzie.
- no i co chciałeś powiedzieć? - pyta, gdy zjedli zupę, drugie danie i deser.
- chciałem powiedzieć, że na tatusia koszuli zostawiłaś włączone żelazko.

Włamywacz skarży się koledze:
- Ale miałem pecha. Wczoraj włamałem się do domu prawnika, a on mnie nakrył. Powiedział, żebym zmykał i więcej się nie pokazywał.
- No to jednak miałeś szczęście!
- Szczęście? Policzył sobie 300 zł za poradę!

Policjant do kierowcy:
- Jechał pan ponad 100 km na godzinę. Nie przyszło panu do głowy, że może się pan zderzyć z innym samochodem?!
- Z innym samochodem? Na chodniku?

- Jak się czuje ogórek ze śmietaną?
- Mizernie!

PORTAL INFORMACYJNY
MIESZKAŃCÓW
PUŁTUSKA I OKOLIC
pultusk24.pl

eprasa.pl bd4bf6df65